

Sygn. akt IV P 88/16

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Puławach IV Wydział Pracy

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Magdalena Gałkowska

Protokolant st. sekr. sąd. Agnieszka Rzepkowska

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2016 r. w Puławach

sprawy z powództwa W. C.

przeciwko (...) Spółka z o.o. w P.

o uchylenie kary nagany

I. uchyła nałożoną na powoda W. C. przez pozwaną (...) Spółka z o.o. w P. karę nagany;

II. nie obciąża pozwanego kosztami procesu;

III. koszty procesy w wysokości 100,29 zł przejmują na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 19 maja 2016r. powód W. C. wnosił o uchylenie nałożonej na niego przez pozwaną (...) Spółka z o.o. w P. kary nagany.

Pozwany (...) Spółka z o.o. w P. powództwa nie uznawała i wносиła o jego oddalenie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód W. C. zatrudniony jest w pozwanej spółce (...) Spółka z o.o. w P. od 2010r., jako pracownik produkcyjny (k.22).

W dniu 19 kwietnia 2016r. powód wraz z dwoma pracownikami tj. K. K. i M. D. rozpoczął wykonywanie swojej pracy na hali mielenia i reglanulacji, a konkretnie razem K. K. zakładali worki na młyny, a M.D. pracował przy regranulacji (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc k.159v, zeznania świadka K. K. k.158v-159). Po założeniu przez powoda 2 czy 3 worków na młyny, poczuł on że w oczach ma pył i postanowił przemyć sobie oczy, wyszedł z pomieszczenia i udał się do pomieszczenia przy Linii Produkcyjnej D znajdującym się w sąsiadującym z halą mielenia Działem Produkcji Foli, przemył sobie oczy, a następnie zalał sobie kawę (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc, zeznania świadka K. K.). Zaraz po nim do tego pomieszczenia przyszedł K. K., także zalał sobie napój, a następnie po ok. 10 min. przyszedł M.D. (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc, zeznania świadka K. K.). Ok. godz. 7.25 Dyrektor ds. Produkcji M. I., wykonując rutynowy obchód zakładu, zauważył, że w dziale regranulacji są włączone i pozostawione bez nadzoru maszyny, nie ma tam żadnego pracownika i następnie M. I. stwierdził, że w sąsiadującym budynku Działu Produkcji Foli w pomieszczeniu przy Linii Produkcyjnej D przebywa powód, M.D. i K.K. a więc M. I. sporządził notatkę służbową i powiadomił przełożonego tych pracowników S. B. (notatka służbowa-

k.40, zeznania świadków: M. I. k.77v-78, S. B. k.78-78v). Następnie S. B. sporządził do zarządu spółki wnioski o ukaranie powoda, M.D. i K. K. karą nagany (k.41, zeznania świadka S. B.). Prezes Zarządu pozwanej spółki (...), po zapoznaniu się z treścią notatki służbowej i wniosku S. B., postanowił ukarać wszystkich 3 pracowników karą nagany (zeznania Prezesa Zarządu pozwanej spółki (...).S. słuchanego w trybie art. 299 kpc k.159v-160). Następnie M. S. polecił A. P. przygotowanie projektów pism nakładających na tych 3 pracowników kary nagany (zeznania Prezesa Zarządu pozwanej spółki (...).S. słuchanego w trybie art. 299 kpc, zeznania świadka A. P. k.132v-133). Następnie A. P. powiadomiła powoda, M.D. i K. K., aby stawili się u Prezesa na 5 minut przed zakończeniem pracy (zeznania świadków: K. K., A. P.). A. P. przyniosła do biura Prezesa w którym miała odbywać się rozmowa z pracownikami niepodpisane projekty pism nakładających na wszystkich kary nagany (zeznania świadka A. P., zeznania M. S. słuchanego w trybie art. 299 kpc). Do Biura zgłosili się najpierw K. K. i M.D., toczyła się rozmowa pomiędzy Prezesem M. S. a tymi pracownikami, M. S. mówił im że dla niego najważniejsze jest to że we trzech wyszli i zostawili maszyny w trakcie pracy, M.D. i K. K. tłumaczyli, zgłaszali pretensje o warunki pracy i w trakcie tej rozmowy wszedł powód, on nic nie wyjaśniał, nie tłumaczył, ale też Prezes wprost nie poprosił go o wytłumaczenie sytuacji (zeznania stron słuchanych w trybie art. 299 kpc k.159v-160, zeznania świadka K. K.). W trakcie tej rozmowy Prezes podpisał przygotowane pisma nakładające kary nagany (zeznania świadka A. P., zeznania M. S. słuchanego w trybie art. 299 kpc). Następnie Prezes wręczył każdemu z pracowników pisma nakładające na nich karę nagany o takiej samej treści tj.- W związku z naruszeniem obowiązków pracowniczych, polegających na nieprzestrzeganiu przepisów organizacyjnych - opuszczenie stanowiska pracy i pozostawienie maszyn pracujących bez nadzoru w dniu 19 kwietnia 2014r.- przebywanie w pomieszczeniu znajdującym się przy linii D- treść pisma- k.5, zeznania Prezesa Zarządu słuchanego w trybie art. 299 kpc.

Powód złożył sprzeciw od ukarania go karą nagany, a Prezes Zarządu, pismem z dnia 6 maja 2016r, odrzucił ten sprzeciw (k.6-7, 8).

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Roszczenie powoda o uchylenie nałożonej na niego kary nagany zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 108 § 1 kp za nieprzestrzeganie przez pracownika ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy, przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przepisów przeciwpożarowych, a także przyjętego sposobu potwierdzania przybycia i obecności w pracy oraz usprawiedliwiania nieobecności w pracy, pracodawca może stosować karę upomnienia lub karę nagany.

Zgodnie zaś z art. 109 § 2 kp kara ta może być zastosowana tylko po uprzednim wysłuchaniu pracownika. Instytucja wysłuchania pracownika przed podjęciem decyzji o wymierzeniu kary porządkowej ma na celu umożliwienie pracownikowi przedstawienia swoich racji, złożenie wyjaśnień. Wysłuchanie pracownika musi poprzedzać zastosowanie wobec niego kary porządkowej. W wyroku z 4 marca 1999 r. w sprawie I PKN 605/98 Sąd Najwyższy orzekł, że zastosowanie kary porządkowej następuje w chwili podpisania pisma o ukaraniu, gdyż wtedy wewnętrzna wola przełożonego otrzymuje swój zewnętrzny, formalny wyraz. Natomiast z punktu widzenia skutków takiej decyzji dla pracownika, istotne znaczenie ma chwila zawiadomienia go na piśmie o zastosowanej karze. Pracodawca powinien więc wysłuchać pracownika przed podpisaniem pisma o wymierzeniu kary porządkowej. Jeżeli pracownik udowodni w postępowaniu przed sądem pracy o uchylenie zastosowanej kary porządkowej, że pracodawca wysłuchał go, a następnie wręczył mu uprzednio podpisane przez siebie pismo o nałożeniu kary porządkowej, ma miejsce przypadek zastosowania kary porządkowej z naruszeniem przepisów prawa, które uzasadnia wydanie orzeczenia o uchyleniu nałożonej kary. Wyjaśnienia złożone przez pracownika mają ułatwić pracodawcy podjęcie decyzji o nałożeniu kary porządkowej lub o odstąpieniu od zamiaru ukarania pracownika.

W przedmiotowej sprawie bezspornym jest, że Prezes Zarządu pozwanej spółki (...).S. podjął decyzję o zamiarze wymierzenia trzem pracownikom, w tym i powodowi, którzy jego zdaniem, a to zdanie wypracował po przeczytaniu notatki urzędowej sporządzonej przez M. I. i po wniosku S. B. o ukaranie, w jednakowy sposób naruszyli organizację pracy i polecił A. P. przygotować te pisma i poprosić wszystkich 3 pracowników do biura na tę samą godzinę. Bezspornym jest, że powód, K. K. i M.D. stawili się w biurze o umówionej godzinie, z tym, że K. K. i M.D. przyszli

wcześniej, a powód później, jak też bezspornym jest, że M. D. i K. K. rozmawiali z Prezesem na temat zaistniałej rano sytuacji, zgłaszali pretensje co do warunków pracy, podczas gdy powód niczego nie wyjaśniał. Prezes M. S. zeznał, że wprawdzie przed spotkaniem z pracownikami pisma o nałożeniu na nich kary nagany były przygotowane, lecz on podpisał je w trakcie rozmowy z pracownikami, a jego zaznania potwierdza świadek A. P., która zeznała, że jest pewna iż przyniosła ona do biura Prezesa w którym miała odbywać się rozmowa z pracownikami niepodpisane projekty pism nakładających na wszystkich kary nagany i Prezes podpisał te dokumenty w trakcie rozmowy z pracownikami. Powód zaś twierdzi, że gdy on przyszedł do biura, to pisma nakładające kary nagany były już, jego zdaniem, podpisane, ale w tym zakresie jego twierdzenia pozostają gołosłowne. Zatem faktycznie mogło być tak, że w momencie rozpoczęcia rozmowy z pracownikami te pisma nakładające na nich kary nagany nie były jeszcze podpisane przez M. S., nastąpiło to w trakcie rozmowy.

Jednakże zdaniem sądu, sposób przeprowadzenia tego wysłuchania, jeżeli chodzi o osobę powoda, był wadliwy. Oczywiście powód – co sam potwierdza, gdyby sam chciał się w trakcie tej rozmowy wypowiadać, to mógł to zrobić swobodnie ale sam z własnej inicjatywy tego nie zrobił. Jak wynika ze zgodnych zeznań powoda i M. S. słuchanych w trybie art. 299 kpc oraz świadków: K. K. i A. P., powód wszedł do biura w momencie, gdy K. K. i M.D. podniesionym głosem dyskutowali z M. S. i faktycznie należy dać wiarę zeznaniom powoda, że w tym momencie nie widział on potrzeby, aby samemu przedstawiać swoje racje. Przebieg tego spotkania, zdaniem sądu, był nerwowy i chaotyczny, uniemożliwiający spokojne wysłuchanie pracownika. Prezes M. S. rozmawiając ze wszystkim pracownikami naraz doprowadził do tego, że żaden z pracowników, a w szczególności powód, nie mieli odpowiednich tj. swobodnych warunków, aby złożyć wyjaśnienia indywidualnie odnosząc się do stawianego każdemu z pracowników zarzutu. Zresztą i sam zarzut postawiony wszystkim 3 pracownikom taki sam, zdaniem sądu, został postawiony pochopnie przez Prezesa, bez indywidualnego podejścia do sytuacji każdego z tych pracowników. Jak bowiem wynika z zeznań powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc, jak też i zeznań świadka K. K., powód istotnie opuścił swoje stanowisko pracy i poszedł do pomieszczenia znajdującego się w sąsiednim budynku, a tam zalał sobie kawę, którą zamierzał wypić, ale nie można postawić mu zarzutu, że pozostawił pracujące maszyny bez nadzoru, bo jak wynika ze zgodnych zeznań powoda i K. K., w momencie gdy powód wychodził z pomieszczenia hali mielenia i reglanulacji, pozostał na tej hali jeszcze przez chwilę K. K., a także jeszcze dłużej M.D., który jako ostatni opuścił halę mielenia i reglanulacji. Wobec tego to M.D. a nie powód pozostawił maszyny bez nadzoru. Jak już wyżej podniesiono, zdaniem sądu, Prezes M. S. zbyt pochopnie, bez indywidualnego zbadania sprawy każdego z tych trzech pracowników, uznał że wszyscy są odpowiedzialni w takim samym stopniu, podczas gdy, jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, było inaczej. Oczywiście opuszczenie przez powoda miejsca pracy, nie tylko – jak się okazało, w celu przemycia oczu, ale też spożycia kawy, było naganne i to należy podkreślić. Jednakże, wobec ustalonego stanu faktycznego, to stwierdzić należy, że stopień winy każdego z tych trzech pracowników był inny, bo powód faktycznie nie pozostawił maszyn na hali bez dozoru, a zrobił to M.D.. Przy zastosowaniu kary, zgodnie z art. 111 kp, bierze się zaś pod uwagę w szczególności rodzaj naruszenia obowiązków pracowniczych, stopień winy pracownika i jego dotychczasowy stosunek do pracy, a więc przepis ten określa, jakimi przesłankami pracodawca powinien się kierować zarówno przy decydowaniu o zastosowaniu kary porządkowej, jak i przy wyborze rodzaju kary porządkowej, którą zastosuje. Przesłankami odpowiedzialności porządkowej jest więc zachowanie pracownika bezprawne i naganne – niezgodne z ustalonym porządkiem, regulaminem pracy, przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przepisami przeciwpożarowymi, z powodu którego pracodawca ma prawo uczynić pracownikowi zarzut. Bezprawność i zawiniona przez pracownika naganność postępowania są przesłankami odpowiedzialności porządkowej pracowników. Wina jako przesłanka odpowiedzialności porządkowej wyraża się w świadomym wyborze przez pracownika określonego zachowania, niezgodnego z postanowieniami regulaminu pracy, przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy, przepisami przeciwpożarowymi, zasadami współżycia społecznego. Wina jest konieczną przesłanką odpowiedzialności porządkowej pracownika.

Gdyby więc Prezes pozwanej spółki, zamiast stosować odpowiedzialność zbiorową, porozmawiał z każdym z tych pracowników indywidualnie, wysłuchał każdego z pracowników oddzielnie, to wtedy miałyby prawdziwy obraz jak faktycznie było, jaki jest rozmiar winy każdego z pracowników i jakie ewentualnie można każdemu z tych pracowników postawić zarzuty. Zatem gdyby M. S. we właściwej formie tj. w trakcie indywidualnej rozmowy z każdym

z pracowników, poprowadził wysłuchanie w trybie art. 109 kp, to wtedy miałyby obraz w jakim stopniu każdy z tych pracowników ponosi odpowiedzialność. Natomiast zdaniem sądu, sposób wysłuchania przeprowadzony w niniejszej sprawie tj. próba rozmowy ze wszystkimi trzema pracownikami naraz, doprowadziła do sytuacji, że dwaj pracownicy podniesionym głosem dyskutowali z Prezesem, wyrzucając Prezesowi swoje żale, a powód, który przyszedł w trakcie rozmowy, nic nie mówił, ale też wprost Prezes Zarządu nie pytał go o nic.

Reasumując, uznać należy, że Prezes Zarządu pozwanej spółki nałożył na powoda karę nagany bez uprzedniego wysłuchania go we właściwej formie, czyli w formie indywidualnej rozmowy umożliwiającej powodowi na indywidualne ustosunkowanie się do stawianych zarzutów.

Także, zdaniem sądu, nałożenie na powoda kary nagany było – w kontekście porównania rozmiaru naruszenia przez niego obowiązku pracowniczego i przepisów dotyczących organizacji procesu pracy i rozmiaru tego naruszenia przez pozostałych dwóch pracowników, a w szczególności M.D., było niesprawiedliwe i nieuzasadnione. Jak już wyżej podniesiono, powód wprawdzie, podobnie jak M.D. i K. K. opuścił stanowisko pracy, ale w przeciwieństwie do M. D., nie pozostawił maszyn bez nadzoru, bo w momencie opuszczania przez niego hali, pozostał tam K. K. i M. D.. Tymczasem, jak sam zeznał M. S., dla niego najważniejszym był fakt, że wszyscy trzej pracownicy wyszli i pozostawili maszyny w trakcie pracy. Powód wyszedł jako pierwszy i jak wynika z zeznań powoda, jak i K. K., nie umawiali się oni, że wszyscy wyjdą w tym samym czasie z hali. Zatem oczywistym jest, że nie można powodowi postawić zarzutu, iż pozostawił on maszyny bez nadzoru.

Zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc sąd obdarzył walorem wiarygodności, poza jego twierdzeniami, że w trakcie rozmowy M. S. z pracownikami, pisma nakładające na nich kary nagany były już przez Prezesa podpisane, bo w tym zakresie sąd dał wiarę – jak wyżej podniesiono, zgodnym zeznaniom Prezesa M. S. słuchanego w trybie art. 299 kpc i świadka A. P.. Zeznania Prezesa Zarządu pozwanej spółki (...).S. zasługują na obdarzenie ich wiarą, są one zgodne z dokumentami znajdującymi się w aktach sprawy, których prawdziwość nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Także i zeznania świadków: A. P., K. K., M.I. i S. B. sąd obdarzył wiarą w całości, bo nie zawierają żadnych sprzeczności między sobą. Zeznania świadka R. M. (k.131v- 132v) nie wniosły nic istotnego do sprawy i nie zostały poddane analizie przez sąd.

Wobec tego, zdaniem sądu, w ustalonym stanie faktycznym zaistniałym w przedmiotowej sprawie, ukaranie powoda karą nagany, było zbyt dotkliwą karą.

Wobec powyższego sąd orzekł jak w sentencji.

O kosztach Sąd orzekł w oparciu o art. 102 kpc.

Przejęcie na rzecz Skarbu Państwa kosztów związanych z poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkami związanymi z przesłuchaniem świadków uzasadnia przepis art. 97 w zw. z art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 90/2010 oz. 594 ze zm.).